GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 123. — We Wtorek dnia 30. Maja 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Maja.

N. Pan raczył Posłowi Swemu w Konstantynopolu, Hr. Königsmark, dać pozwolenie przyjęcia nadanego mu przez N. Cesarza Tureckiego orderu Nichan 1. kl., oraz sekretarzowi legacyi Wagner i pierwszemu dragomanowi Stiepovich pozwolenie przyjęcia nadanych im dekoracyi orderu Nichan.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Odessy, dnia 9. Maja.

(*Z gazet niemieck.*) — Z radością dowiadujemy się, że prace kommissyi, mającéj zbadać położenie chłopów koronnych i podać środki usamowolnienia ich, już o tyle postąpiły, że N. Cesarzowi wkrótce przedłożone być mogą. Hr. Kisseleff, prezes téj kommissyi, starał się ile możności poznać jak najdokładniéj stosunki włościan w krajach Niemieckich ku ich rządom i panom, aby stósownie do tego oznaczyć zakres praw, mających być nadanémi chłopom koronnym Rossyjskim. Propozycye jego pod względem polepszenia bytu téj klassy ludzi do tego mianowicie zmierzać mają, aby chłopa Rossyjskiego postawić na równéj stopie z chłopem Szlązkim.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Maja.

Dziś toczyły się w Izbie Parów obrady nad projektem do prawa, aby miejsce, na którém stał stary pałac arcybiskupi, zostało ustąpione Paryżowi i na przechadzki publiczne urządzone. Hrabia Tascher winszował naprzod w zabranym głosie nowemu Ministeryum, że przez otwarcie kościoła St. Germain l'Auxerrois, uczyniło zadosyć polityce i sprawiedliwości. Co się zaś przełożonego projektu do prawa dotyczy, wniosek takowy odrzucał zupełnie i twierdził: że konkordat z 1801. roku obejmuje osobne zastrzeżenie względem budynków kościelnych; a luboby przypuścić można, że rządowi służy prawo własności, trudno przecież pogodzić z sobą czyny, z których jeden przywraca kościół zamknięty w czasie zbuntowania się ludu, a drugi domaga się zniesienia pałacu arcybiskupiego. Zakończył on uwagi swoje wnioskiem, aby do drugiego artykułu tego projektu do prawa dołączono następującą poprawkę: Z wymienionego placu tyle się pozostawi, aby na nim pałac dla Arcybiskupa wystawić można. Gdy zaś Pan Mogues chciał się innego ułożenia tego artykułu domagać, odezwał się Markiz Dreux-Brezé: Plac, na którym stały budynki, dziedzińce i ogrody dawniejszego pałacu ustąpiony zostanie miastu Paryżowi; zostawi się jednak

5350 metrów na wybudowanie nowego pałacu. Tymczasem postanowiło zgromadzenie wysłuchać przed przegłosowaniem wszystkich mówców, którzy się przeciw projektowi zapisali. (Na korzyść tego jeden się tylko mówca zapisał.) Dla tego zabrał głos Hrabia Montalembert: Konkordat z 1801. roku, rzekł, jest istotném prawem, które zniosło uchwałę z 1789. roku i kościołowi własność przywróciło. Sądzi on, że zasada wolności i władzy ludu nie może wyłączyć zasady własności, a tę właśnie w osobie Arcybiskupa przez zburzenie pałacu zgwałcono. Hrabia Portalis dziękował rządowi za otworzenie kościoła St. Germain l'Auxerrois ale poczytał za święty obowiązek wystawić pałac dla Arcybiskupa w bliskości kościoła. — Obrady trwały aż do odejścia poczty.

Izba Deputowanych zajmowała się wczoraj budżetem kościelnym. Na utrzymanie administracyi centralnéj przeznaczono 178,500 fr.; na pensye dla Kardynałów, Arcybiskupow i Biskupów 1,017,000 fr. a dla reszty duchowieństwa katolickiego 28,145,000 frank. Na stypendya dla seminaryów duchownych przeznaczono 1 mil. fr. — Na dzisiejszém posiedzeniu zażądał Minister skarbu 600 000 fr. na nowe wozy pocztowe. Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z dnia 20. Maja.

Xiążę Choiseul, któremu Krol Jgmość, polecił przyjmować Xiężniczkę Helenę Mecklenburską nad granicą i jéj towarzyszyć, wczoraj stąd wyjechał. W orszaku jego znajduje się synowiec jego, Hr. A. Marmier.

Podczas uroczystości w Fontainebleau posiedzenia Izb zostaną zapewne na dni kilka zawieszone, ponieważ większą część członków na festyny te wezwano.

Z Algieru donoszą pod d. 12. m. b.: „Wyprawa Generała Damrémont wydała skutek zupełnie przeciwny temu, którego się spodziewano. Druga wyprawa stała się nieodbicie potrzebną; ale wszystkie te wyprawy będą nadaremne, dopóki miast w głębi kraju, owych ognisk zabiegów i podburzania, nie osadzą. Nie pojmujemy, jak układanie się z Abdel Kaderem ciągle jeszcze trwać może, kiedy powszechnie wiadomo, że ostatnie łópiestwa na jego rozkaz wykonane zostały. Zresztą Generał Damrémont, widząc jedno swoje złudzenie po drugiém niknące, nie wié nawet, jakiéj drogi się ma trzymać." — Z Oranu donoszą pod dniem 17. b. m.: „Wojska dywizyi czynnéj odebrały rozkaz bycia w pogotowiu na wyprawę, 20 dni trwać mającą. Powietrze przyjemne a armia najlepszym ożywiona duchem. O drodze, którą się kolumna uda, nie mamy żadnéj pewności; rozumieją jednak, że naprzód na zachod się zwróci, celem zburzenia fortyfikacyi nad Tafną, a potém dopiero do Tremezenu się uda. Abdel-Kader stoi w okolicach Mascary."

Wspomniana (w numerze wczorajszym pisma naszego) telegraficzna depesza o poruszeniach Don Sebastiana jest treści następującéj: „Bajonne, dn. 19 Maja. 20 batalionów i 12 szwadronów karolistowskich dn. 18. m. b. pod Echari przez Argę się przeprawiło, udając się do Aragonii. Wyprawa ta wyruszyła przeciw Generałowi Irribaren, który w 12 batalionow i 600 koni z Puente la Reyna wyszedł. Potyczka nieuchronna. Straż przednia Karolistow stała dnia wspomnianego w Noain, gdzie gościńce z Tudeli i Sanguery się schodzą."

Dług czynny hiszpański spadł w giełdzie dzisiejszéj znowu o 1 prC. Głoszono, że Karoliści Generała Oraę na głowę porazili i całą Aragonię pod moc swoję podbili. Z drugiéj strony utrzymywano, że wojsko Irribarena nad karolistowskiém korzyści dopięło; wszakże nowina ta sprzeciwia się zupełnie zniżaniu się kursow i wymyślona zapewne, aby nadzieję przemyślników ożywić.

Z dnia 21. Maja.

Donieśliśmy onegdaj, że ułaskawiony Husson stósownie do rozkazu Prefekta policyi aresztowany został. Puszczono go już na wolność; ponieważ wszelako w publiczności pogłoska obiegała, jakoby miał powiedzieć, iż onto Nr. 4, zobowiązany zabić Króla, Charte de 1830. następujący umieściła artykuł: „Hussona po krótkiém badaniu uwolniono. Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że badanie jego i śledztwo z nim odbyte wyrażeń mu przypisywanych, dla których miał być przyaresztowany, wcale nie potwierdza; owszem wyparł się tychże uroczyście i wynurzał wdzięczność swoję za doznane dobrodziejstwo amnestyi."

W piśmie z Algieru z d. 13. donoszą: „Abdel Kader dostąpił znowu potęgi, któréj go Marszałek Clauzel był pozbawił. Wtargnąwszą do Medeah złupił mieszkańców Tureckich i cofnął się następnie w kierunku zachodnim, zostawiwszy w mieście załogę 300 ludzi pod dowództwem brata swego. Onegdaj posunęli się Hadjuci aż do Kaddaux, (ćwierć mili od Algieru) i zabrali tam wszystkie trzody, które téż szczęśliwie z sobą uprowadzili. Dnia 10. wkroczył oddział Hadjutow do Sidi Kalif, będącego pod bezpośrednią opieką Kapitana Pelissier, uprowadził potem oblubienicę jednego mieszkańca tamecznego, odciął narzeczonemu

głowę i popędził z sobą przeszło 100 sztuk bydła. Wypadki te, sprawiły wielką trwogę w mieście."

Monitor nie zawiera dzisiaj żadnéj depeszy telegraficznéj z Bayonne, a tak więc o działaniach Infanta Don Sebastian nic pewnego nie wiemy. Głoszono przecież dzisiaj przed południem, iż rząd niepomyślne z tamtąd odebrał wiadomości.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Maja.

W piśmie jedném prywatném z Nowego-Yorku z dnia 26. z. m. wyrażono: Okropny strach ogarnął teraz wszystkie państwa. Od czasu ostatniéj wojny rewolucyjnéj jeszcze popłoch takowy nie panował. Wszędzie zatamowane interessa; fabrykanci rozpuszczają swoich robotników; budowa domów i okrętów ustała zupełnie. Towarzystwa prywatne, zajmujące się zakładaniem kolei żelaznych, zaprzestają swoich robót i wszystkie klassy zostają w podobnéj odrętwiałości. Żadne przecież miasto nie cierpi tyle, co Nowy Orlean. Wszystkie tameczne domy handlowe, jak doniesienia opiewają, będą musiały powoli poupadać, i zaczynają się nawet o bezpieczeństwo banków troszczyć. Obliczono bowiem, że te wydały noty za przeszło 60 mil. więcéj, aniżeli gotowa wartość płodów zachodu i południa wynosi. Dziewięć banków ma już tylko mieć 2½ miliona w gotowiźnie. W Nowym-Orleanie panowała niespokojność; bankier Woods opuścił z obawy miasto, a d. 21. Kwietnia spaliły się znowu trzy znaczne domy, co podpalaczom przypisują.

Odebrano tu wiadomość o zejściu z tego świata Xiężny Saxen-Meiningen, matki naszéj Królowy, z którego-to powodu dwór przywdział żałobę.

Pan Hamilton na posiedzeniu Izby Niższéj dn. 16. podał wielką petycyą protestantów irlandzkich o obronę panującego kościoła w Irlandyi. Petycya tak wiele ważyła, że P. Hamilton zmuszony był prosić o pomoc jednego z członków, żeby mógł zanieść ją na stoł. Następnie z kolei porządku dziennego zajęto się drugiem czytaniem bilu, wniesionego przez radykalistę Pana Duncombe, względem poprawy aktu reformy parlamentowéj; zamiarem jego jest nadać większą rozciągłość prawu o wyborach. Lord Russell wystąpił przeciw temu bilowi; a kiedy przyszło do głosowania, wniosek Lorda, w którym żądał odrzucenia rzeczonego bilu, przyjęto większością 166 głosów przeciw 73. W końcu zgodzono się, aby sam bil Pana Williams, dotyczący reformy parlamentowéj, przedstawiony był Izbie zamienionéj w wydział, w d. 21. Czerwca. — W dniu 17. b. m. zajmowała się Izba przez całe posiedzenie rozprawami nad bilem o prawie względem ubogich w Irlandyi.

W środę były u Króla pokoje, na których przedstawił się J. K. Mości członek hiszpańskiego poselstwa, Pan Mendizabal, brat Ministra; Krolowa wraca do zdrowia; co dzień w lepszym znajduje się stanie i oczekuje tylko pogody, ażeby mogła wyjechać.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 7. Maja.

Mówią że P. Tatyszczew, Ambassador Cesarsko-Rossyjski, wkrótce wyjedzie do wód Czeskich. Minister stanu, Kollowrath, i tego lata wyjedzie do wód w Ischel.

(Journ. de Fran.)

Turcya.

Od granic Serwii, dnia 2. Maja.

Xięciu Miłoszowi przywiózł Tatar depesze od jego Ajenta z Stambułu, donoszące, że Sułtan doprowadzi do skutku od kilku lat ułożony projekt i że w tym miesiącu uda się w podróż do Warny i Sylistryi. Po odebraniu wiadomości o téj podróży, (którą dotąd uważano jako niepodobieństwo i nie do uwierzenia), Xiążę Miłosz wysłał posłańca do Xięcia Ghika w Bukareście zapewne w celu porozumienia się co do darów, jakie ci dwaj Xiążęta ofiarować mu będą według dawnego zwyczaju, gdyby istotnie przybył do Sylistryi.

Od granic Mołdawii, dnia 1. Maja.

Podług listów otrzymanych z Jass Xiężniczka Sturdza oczekuje tam na ojca swojego, Xięcia Vogoridis, z którym uda się naprzód do wód w Cieplicach, a ztamtąd do Paryża i Londynu. Xiążę Sturdza 28. Kwietnia odjechał do Galaczu i Silistryi w celu złożenia swojego uszanowania Sułtanowi, jak o tem wieść powszechna donosi, a okoliczności potwierdzają.

W Bessarabii w ostatnim czasie spostrzegać się dawały nadzwyczajne poruszenia wojsk. Granice są silnie obsadzone. Jedni uważają iż to są środki zabezpieczenia się przeciw zarazie; inni, że się to dzieje z powodu wielkich obrotów wojskowych, które się pózno wlecie odbyć mają. (Gaz. powsz.)

Rozmaite wiadomości.

We Francyi założono teraz na akcyje szkołę usposobienia psów do polowania.

Największe kuglarstwo Pinettego. — Sławny kuglarz Pinetti wezwany był raz przez Cesarzowę Katarzynę, by pokazał największą ze sztuk swoich. Przybywszy do niego zaproszona w tym celu, wprowadzoną została do obitego kirem pokoju, oświeconego mnóstwem świateł. W kącie stało drewniane

do szubienicy podobne rusztowanie, na którém z przerażeniem Cesarzowéj Pinetti wisiał. Po chwili odrywa sobie jednę nogę, potém drugą, daléj ramiona, głowę, a w końcu tułów spadłszy na ziemię, połącza się z oddzielonémi członkami; tym sposobem odżywszy Pinetti, przedstawił się Cesarzowéj w dawnéj swojéj postaci. Sztuka ta była również mamiącą, jak okropną. Katarzyna hojnie udarowała kuglarza, lecz rozkazała mu zarazem, by niezwłocznie jéj państwo opuścił.

Trafne odpowiedzi. — „Co jest właśnie filozofija?“ zapytała piękna Xiężna C* pewnego młodego uczonego. „Filozofija,“ odpowiedział z lekkim ukłonem uczony, „jestto być w towarzystwie Xiężnéj Pani, a przytomności nie stracić.“

Wolter mówił malarzowi Vernet wiele pochlebnych rzeczy o kolorycie jego obrazów. Vernet odpowiedział: „Koloryt ten prędzéj jednak spełznie, niźli atrament WćPana.“

Spominając o Fizijonomice Lavatera rzekł Lichtenberg: „W istocie, bardzo wiele uczynił on w tym względzie; więcéj znajduje w nosach naszych teraźniejszych autorów, niźli wszyscy rozsądni ludzie w ich pismach.“

OBWIESZCZENIE.

Znajdujący się na folwarku domanialnym Ostrzeszowskim żywy inwentarz, składający się z 9 koni, 1 stadnika, 6 krów i 600 owiec, ma być przedanym najwięcéjdającym przez licytacją. Wyznaczyliśmy tym końcem termin na

dzień 6. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9. w domu ekonomicznym w Ostrzeszowie, na który chęć kupna mających wzywamy.

Poznań, dnia 26. Kwietnia 1837.

Królewsko-Pruska Regencya. III.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Strzelce powiatu Krobskiego mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do Sw. Jana 1840. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. W tym celu wyznaczony został termin na

dzień 16. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téj w domu Ziemstwa kredytowego, na który chęć mających i w stanie będących dzierzawienia z tém nadmienieniem zapozywamy, że tylko ci do licytowania przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum kaucyi 500 tal. natychmiast w gotowiźnie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom dzierzawy są w stanie zadosyć uczynić.

W Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1837.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Maja 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{2}$	103
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	104	$103\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$103\frac{1}{4}$
Szląskie	—	$106\frac{3}{8}$